



Sygn. akt II CSKP 1244/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący)
SSN Ewa Stefańska (sprawozdawca)
SSN Krzysztof Wesołowski

w sprawie z powództwa A. B.
przeciwko J. i Ż. i Bank spółce akcyjnej w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
31 marca 2023 r. w Izbie Cywilnej w Warszawie,
skargi kasacyjnej Bank w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
z 15 września 2020 r., sygn. akt I ACa 177/19,

- 1) oddała skargę kasacyjną;**
- 2) zasądza od Bank w W. na rzecz A. B. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego**
w postępowaniu kasacyjnym.

[SOP]

UZASADNIENIE

W pozwie z 5 lipca 2016 r. powódka A. B. wniosła o ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego nr [...] z 18 maja 2006 r., zawartej z Bank S.A. w W.. Następnie w piśmie z 18 października 2016 r. powódka sprecyzowała swoje żądanie domagając się od pozwanego, w przypadku ustalenia nieważności umowy w całości, zasądzenia na jej rzecz 215 278 zł z odsetkami od dnia wniesienia pisma do dnia zapłaty. Ewentualnie powódka domagała się stwierdzenia nieważności zapisów § 2 ust. 1, 2 i 4; § 3 ust. 1 i § 4 ust. 1, 2 i 3 tej umowy i zasądzenia od pozwanego na jej rzecz 73 902,50 zł tytułem nadpłaconych rat, z odsetkami od dnia wniesienia pisma do dnia zapłaty oraz 9 721,43 zł tytułem nienależnie pobranego świadczenia obejmującego opłaty za ubezpieczenie kredytu, ubezpieczenie wkładu własnego i ubezpieczenie na życie, z odsetkami od dnia wniesienia pisma do dnia zapłaty. Wyrokiem z 6 lipca 2018 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powódki 7 582,40 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 19 listopada 2016 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że A. B. 11 stycznia 2005 r. zawarła z Bankiem¹ S.A. w W. umowę o .kredyt [...] nr [...] na kwotę 321 806,04 zł, indeksowaną do CHF, na sfinansowanie wcześniej zaciągniętego kredytu hipotecznego w Banku² (216 600 zł), dokończenie budowy domu jednorodzinnego (103 400 zł) i pokrycie dodatkowych kosztów. Powódka zdecydowała się spłacić kredyt poprzez zaciągnięcie kredytu w innym banku. 18 maja 2006 r. pozwany Bank oraz powódka A. B. i J. Ż. zawarli „Umowę kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr [...]”. Zgodnie z § 1 i § 2 ust. 1 umowy Bank udzielił powódce i J. Ż. kredytu w kwocie 516 000 zł nominowanego do waluty CHF według kursu kupna obowiązującego w Banku w dniu wypłaty jego poszczególnych transz, na sfinansowanie spłaty kredytu zaciągniętego w okresie wcześniejszym w Banku¹ S.A. w W. na cele mieszkaniowe, a także na sfinansowanie budowy domu jednorodzinnego. Strony ustaliły, że kredyt ma być wypłacony w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłacanej kwoty na CHF według kursu kupna walut dla CHF ustalanego przez banki, obowiązującego w Banku w dniu wypłacania

środków.

Kredyt hipoteczny miał być spłacony przez powódkę i J. Ż. w 246 równych ratach kapitałowo-odsetkowych miesięcznych, płatnych w złotych polskich (w kwocie stanowiącej równowartość CHF), przeliczonych na CHF według kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do Banku, każdorazowo do 1-ego dnia każdego miesiąca. Wysokość poszczególnych rat miała być ustalana po przeliczeniu kwoty wypłaconego kredytu na CHF. Jako datę spłaty raty kredytu ustalono datę wpływu środków na rachunek. Okres kredytowania, kwotę kredytu w CHF, wysokość kursu ustalonego przez Bank w dniu wypłaty jego poszczególnych transz, wysokość oprocentowania oraz wysokość i termin płatności poszczególnych rat, określono w Harmonogramie spłat, który był przekazywany kredytobiorcy co sześć miesięcy na kolejny 6-miesięczny okres. Oprocentowanie kredytu określono jako zmienne, jednakże nie wyższe niż czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego NBP obowiązującej w dniu, za który naliczane jest oprocentowanie. Oprocentowanie kredytu ustalono na sumę stopy bazowej (wysokość stawki LIBOR 6M dla CHF ustalonej dwa dni przed dniem, w którym stopa bazowa ma obowiązywać, o godzinie 11:00 czasu londyńskiego i ogłaszanej na stronach informacyjnych Reuters) obowiązującej w dniu uruchomienia kredytu lub jego pierwszej transzy oraz stałej marży Banku wynoszącej 1.80 % w stosunku rocznym.

Na skutek aneksów zawartych przez strony, umowa uległa zmianie w zakresie wprowadzenia opłaty za zwiększone ryzyko z tytułu brakującego wkładu własnego, ustanowienia obowiązku przedłożenia dokumentów potwierdzających zakończenie budowy, zasad wypłacania poszczególnych transz kredytu, terminu spłaty rat, nowego brzmienia harmonogramu spłat. W tym ostatnim dokumencie znajdowały się informacje na temat okresu kredytowania, kwoty kredytu w CHF, wysokości kursu ustalonego przez pozwanego w dniu wypłaty poszczególnych transz, oprocentowania oraz rozmiaru i terminu płatności rat. Harmonogram spłat był przekazywany powódce i jej mężowi co 6 miesięcy.

W okresie od 31 maja 2006 r. do 28 grudnia 2011 r. pozwany przekazał kredytobiorcom 516 000 zł, co stanowiło równowartość 220 740,66 CHF według

kursu obowiązującego u niego w dniu wypłat poszczególnych transz. Świadczenia z tytułu kredytu spłacała wyłącznie powódka. Świadczyła w złotych przeliczanych na CHF według kursu sprzedaży obowiązującego w NBP. Od 4 lipca 2006 r. do 25 lipca 2016 r. powódka uiściła na rzecz Banku łącznie 361 653,20 zł, co stanowiło równowartość 112 847,25 CHF. W piśmie z 18 marca 2016 r. powódka złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego przy podpisaniu umowy kredytu hipotecznego nr [...] z 18 maja 2006 r., powołując się na art. 84 w zw. z art. 86 k.c.

Sąd Okręgowy uznał żądanie ustalenia nieważności umowy kredytu hipotecznego za niezasadne. Sporne zobowiązanie zawierało bowiem *essentialia negotii* umowy kredytowej opisane w art. 69 ust. 1 i ust. 2 pr. bank., określona w nim została w szczególności kwota i waluta kredytu oraz zasady zwrotu kapitału. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w granicach swobody umów dopuszczalne jest, aby kwota kapitału kredytu została w drodze indeksacji przeliczona na walutę obcą i oprocentowana w sposób dla niej właściwy, a następnie wypłacona w złotych, zaś jej zwrot odbywał się według równowartości CHF. W ocenie Sądu Okręgowego, powódka nie zawarła też przedmiotowej umowy pod wpływem błędu lub podstęp. Była ona zainteresowana uzyskaniem kredytu w złotych indeksowanego do CHF, skoro kredyt ten posłużył jej sfinansowaniu spłaty innego zobowiązania kredytowego przeliczanego do tej waluty. Powódka ma ponadto wykształcenie ekonomiczne i pełniła funkcję prezesa spółki z.o.o. Sama przyznała, że zastosowanie klauzuli indeksacyjnej miało posłużyć obniżeniu świadczeń kredytowych. Miała więc świadomość co do rodzaju umowy, jak też konsekwencji prawnych i finansowych wiążących się z jej zawarciem. Sąd Okręgowy stwierdził również, że umowa ta nie była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Skoro umowa nie była nieważna, to niezasadne było również roszczenie powódki o zapłatę 215 278 zł.

Sąd Okręgowy ocenił także, że postanowienia umowne dotyczące zmiennego oprocentowania kredytu nie były abuzywne. Klauzula ta zabezpieczała pozwanego przed ryzykiem zmian na rynkach finansowych, co jest uzasadnione w przypadku kredytów długoterminowych. W ocenie Sądu pierwszej instancji, charakter abuzywny miały jednak postanowienia dotyczące klauzul indeksacyjnych. Były one

sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały interes powódki. Kurs kupna CHF przyjmowany do ustalenia wysokości kredytu oraz kurs sprzedaży stosowany przy obliczeniu rat, zawierały tzw. spread walutowy. Jego naliczenie ma ekonomiczne uzasadnienie w przypadku transakcji rzeczywiście zawieranych na rynku walutowym. Pozwany nie dowiódł jednak, że przy rozliczeniu wypłaty i spłat kredytu, wyłącznie waloryzowanego kursem waluty obcej, doszło do realnej wymiany i aby ponosił związane z tym koszty. Nadto Bank miał uprawnienie do samodzielnego wyliczania kursu, wedle którego ustalano kwotę udostępnionego kapitału.

Zdaniem Sądu Okręgowego, niedozwolone klauzule były bezskuteczne, lecz umowa kredytu hipotecznego wiązała w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 1 i 2 k.c.). W tej sytuacji konieczne było zastąpienie abuzywnego mechanizmu indeksacyjnego, zaś właściwy do ustalenia wysokości wypłaconego kredytu oraz rat jest kurs średni ustalany przez NBP, bowiem w sposób obiektywny odzwierciedla sytuację na rynku walutowym, a nadto zapobiega stosowaniu spreadu. Uwzględniając usunięcie klauzul abuzywnych i stosując kurs średni NBP, Sąd pierwszej instancji ustalił, że dokonana przez powódkę nadpłata z tytułu kapitału i odsetek wynosiła odpowiednio 1 192,83 CHF (3 721,90 zł według kursu z dnia wypłaty) i 1 031,36 CHF (3 888,43 zł według kursu z dnia zamknięcia rozprawy), łącznie 7 610,33 zł. Zarzut przedawnienia był skuteczny w zakresie kwoty 27,93 zł, tyle bowiem wyniosła nadpłata z tytułu odsetek do 16 sierpnia 2006 r. Z tych przyczyn Sąd Okręgowy uwzględnił roszczenie do kwoty 7 582,40 zł. Wskazał, że odsetki ustawowe za opóźnienie należały się od 19 listopada 2016 r., a więc od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu wezwania do zapłaty.

Na skutek apelacji powódki, wyrokiem z 15 września 2020 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku zmienił zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, iż ustalił, że umowa kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr [...], zawarta 18 maja 2006 r. pomiędzy A. Ż. (obecnie B.) i J. Ż. a Bank S.A. w W., jest nieważna; zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 215 278 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 19 listopada 2016 r. do dnia zapłaty i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny wskazał, że przesłanki z art. 385¹ k.c. zostały spełnione w odniesieniu do postanowienia umownego dotyczącego sposobu określania kursu CHF, po którym dokonywano indeksacji przyznanej kwoty kredytu (§ 2 ust. 1 umowy). Wyjaśnił, że postanowienia obejmujące mechanizm indeksacji stanowią świadczenie główne, gdyż kreują ryzyko walutowe, które jest immanentnie związane z umową kredytu nominowanego. W sprawie było bezsporne, że powódka zawarła umowę kredytu jako konsument, a klauzula indeksacyjna nie została uzgodniona indywidualnie. Jak wynika z treści umowy, kurs CHF, według którego przeliczona miała być kwota kredytu udzielanego w złotych, był ustalany według stawek obowiązujących u pozwanego (§ 2 ust. 1 i § 3 ust. 2). Wskaźniki te nie opierały się na danych publikowanych przez NBP lub innym miarodajnym mierniku, a umowa nie określała, w jaki sposób powinny być wyliczane. W konsekwencji zastosowany w niej mechanizm dawał Bankowi swobodę w ustalaniu kursów, po których miało dojść do indeksacji udzielonego kredytu. To zaś pozwalało pozwanemu dowolnie wpływać na rozmiar świadczeń należnych od powódki z tytułu spłaty. Są one co prawda określane w złotych przy zastosowaniu obiektywnych kursów sprzedaży CHF publikowanych przez NBP, ale podstawą tego przeliczenia jest indeksowana do CHF kwota udostępnionego kapitału, a więc wartość arbitralnie ustalona (§ 3 ust. 2 umowy). Taka konstrukcja prawna była sprzeczna z dobrymi obyczajami i rażąco naruszała interesy konsumenta.

Sąd odwoławczy stwierdził, że w umowie nie obowiązywało zatem abuzywne postanowienie normujące sposób indeksacji (art. 385¹ § 2 k.c.), a powstała w wyniku tego luka nie mogła zostać uzupełniona. W konsekwencji zabrakło mechanizmu, w oparciu o który można byłoby przeliczyć kwotę udostępnionego kapitału według kursu CHF. To z kolei uniemożliwiło określenie wartości, która powinna być podstawą do ustalenia rozmiaru rat kapitałowo-odsetkowych. Sporna umowa upadła więc w całości, ponieważ powódka podtrzymała żądanie ustalenia nieważności stosunku obligacyjnego. Sąd Apelacyjny wskazał, że w konsekwencji powódka nabyła wierzytelność o zwrot nienależnego świadczenia. Jeżeli, w oparciu o nieważną czynność prawną, powódka świadczyła na rzecz pozwanego co najmniej 361 653,20 zł (według zestawienia spłat wystawionego przez pozwanego), to niewątpliwie przysługiwało jej określone przez nią na 215 278 zł roszczenie

o zwrot tego wzbogacania. Odsetki ustawowe za opóźnienie były należne za okres od 19 listopada 2016 r., tj. od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu wezwania do zapłaty (art. 481 § 1 k.c.).

Pozwany Bank S.A. w W. wniósł skargę kasacyjną, w której zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 1 k.c., art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 pr. bank. i art. 58 § 1 k.c., art. 411 pkt 2 i 4 k.c., art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. Na tej podstawie wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi powódka wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie ma racji skarżący zarzucając naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że postanowienia umowy kształtują prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jej interesy. W skardze kasacyjnej pozwany wyjaśnił ten zarzut poprzez odwołanie się do uzasadnienia wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania. Wskazał w nim, że „w najnowszym orzecznictwie sądowym, na podstawie zasad o najwyższym stopniu ogólności (dobre obyczaje) formułuje się niezwykle konkretny i szczegółowy wymóg algorytmicznego charakteru klauzul waloryzacyjnych.” Tymczasem wymogu takiego nie sformułował ani ustawodawca, ani regulator rynku bankowego (KNF). Zdaniem skarżącego, tabele kursowe banku jako podstawa określenia wartości świadczenia mają umocowanie w przepisach polskich ustaw, jak i prawa unijnego. Powoduje to, że postanowienie umowy, na mocy którego wysokość świadczeń stron jest współkształtowana przez tabele kursowe, nie powinno być uznane za abuzywne. Pozwany odwołał się przy tym do praktyki banków powszechnego stosowania klauzul waloryzacyjnych.

Tymczasem abuzywność klauzul indeksacyjnych (waloryzacyjnych) stosowanych przez pozwanego nie wynika z samego faktu odwołania się w nich

do tabel kursowych Banku jako podstawy określenia wartości świadczenia kredytobiorcy, lecz jest związana z tym, że kredytobiorca na podstawie treści tych klauzul nie jest w stanie samodzielnie określić wysokości udostępnionej mu przez Bank kwoty, ani wysokości świadczeń, które będzie musiał spełnić na rzecz Banku. W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że postanowienia umowy (regulaminu) określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych (zob. wyroki SN z: 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 31 stycznia 2023 r., II CSKP 1200/22; z 30 maja 2023 r., II CSKP 1536/22; z 20 czerwca 2023 r., II CSKP 1076/22).

Także w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE utrwalila się wykładnia art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. UE. L. z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm., dalej: dyrektywa 93/13), wskazująca, że „wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” (zob. wyroki TSUE: z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, Árpád Kásler i Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt, pkt 75; z 20 września 2017 r., C-186/16, Ruxandra Paula Andriciuc i in. przeciwko Banca Românească SA, pkt 45). Jednoznaczność postanowienia umownego obejmuje więc także możliwość ustalenia treści stosunku zobowiązaniowego przez przeciętnego konsumenta. Nie chodzi tu jedynie o jednoznaczność językową, ponieważ postanowienia jednoznaczne w tym sensie mogą nie pozwalać na określenie treści zobowiązania, a w szczególności rozmiaru przyszłego

świadczenia konsumenta. Taka sytuacja miała miejsce w wypadku klauzul indeksacyjnych zastosowanych przez pozwanego w umowie zawartej z powódką.

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 pr. bank. i art. 58 § 1 k.c. prowadzącego do ustalenia, że umowa kredytu łącząca strony jest nieważna ze względu na abuzywny charakter postanowień dotyczących klauzuli indeksacyjnej. Bezspornie konsekwencją stwierdzenia, że dane postanowienie umowne ma charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. jest działająca *ex lege* sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie (zob. uchwałę SN z 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, uchwałę składu 7 sędziów SN z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, a także wyroki SN: z 30 maja 2014 r., III CSK 204/13; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17). Jednakże w wyroku z 26 marca 2019 r. TSUE wykluczył, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach (zob. C-70/17, Abanca Corporación Bancaria SA przeciwko Albertowi Garcíi Salamance Santosowi i Bankia SA przeciwko Alfonsowi Antoniowi Lau Mendozie i Verónice Yulianie Rodríguez Ramírez, pkt 54). Nieuprawnione jest zatem zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi, co prowadziłoby w istocie do zmiany treści łączącej strony umowy. Możliwość takiej zmiany umowy przez sąd stoi w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13, gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli niedozwolonej umowa zostanie skorygowana przez sąd w sposób możliwie najpełniej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych (zob. wyrok TSUE z 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, R.W. przeciwko Bank BPH, pkt 68).

Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18) odwołał się do orzecznictwa TSUE i przypomniał, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (zob. wyroki TSUE: z 14 marca 2019 r., C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 52; z 5 czerwca 2019 r., C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas,

gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty (zob. wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 44). W konsekwencji TSUE przyjął, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął - zgodnie z prawem krajowym - że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (zob. wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, pkt 45). Zgodnie z tym podglądem orzekł Sąd Apelacyjny, ustalając nieważność zawartej przez strony umowy kredytu hipotecznego z 18 maja 2006 r.

Nie zasługuje na uwzględnienie też zarzut naruszenia art. 411 pkt 2 i 4 k.c. poprzez jego niezastosowanie. W orzecznictwie wyjaśniono, że na gruncie art. 411 pkt 2 k.c. następuje wyprzedzenie konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego z art. 5 k.c., bowiem w sytuacji, gdy spełnienie świadczenia odpowiadało zasadom współżycia społecznego, wyłączenie kondykcji odnosi skutek jeszcze przed zgłoszeniem przez solvensa roszczenia restytucyjnego oraz jest niezależne od zachowania spełniającego świadczenie (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 30 maja 2019 r., VI ACa 222/18). Zdaniem skarżącego, w wyniku rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku będzie on potrójnie stratny, poprzez: wydatkowanie na rzecz powódki kwoty udzielonego kredytu (498 538,57 zł), konieczność zwrotu 200 740,66 CHF na rzecz swoich kontrahentów, oraz konieczność zwrotu na rzecz powódki zasądzonej kwoty 215 278 zł. Jednakże pozwany nie zauważa, że celem zaskarżonego wyroku nie było dokonanie wzajemnego rozliczenia wzajemnych świadczeń stron spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, lecz rozpoznanie roszczenia jednej ze stron, tj. kredytobiorcy wobec Banku. Jest to zgodne z przyjętą w orzecznictwie

teorią dwóch kondycji. Tymczasem skarżący zmierza do zastosowania zakwestionowanej w judykaturze teorii salda.

Natomiast według art. 411 pkt 4 k.c., nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna. W orzecznictwie wyjaśniono, że przypadki, w których podstawa świadczenia jest nieważna, nie są objęte zakazem wynikającym z unormowania art. 411 pkt 4 k.c., co pozwala na zwrot kwot nienależnie wpłaconych. Przepis ten nie ma w ogóle zastosowania do świadczenia nienależnego, gdyż dotyczy zobowiązań istniejących, lecz niewymagalnych. Nie może zatem stać na przeszkodzie uwzględnieniu *condictio indebiti, sine causa* czy *ob rem*, gdyż w takich wypadkach podstawa w ogóle nie powstała, a więc brak jest roszczenia, które mogłoby jeszcze nie być wymagalne (zob. wyrok SN z 31 sierpnia 2021 r., I NSNc 93/20). Podobnie w uzasadnieniu postanowienia z 6 lipca 2021 r. (III CZP 41/20) Sąd Najwyższy wskazał, że art. 411 pkt 4 k.c. normuje przypadki, gdy zobowiązanie istnieje i dochodzi do przedwczesnego świadczenia z tego zobowiązania, a zatem brak podstaw do twierdzenia, że spełniane świadczenie jest nienależne. Oznacza to, iż podstawa prawna świadczenia w chwili jego spełnienia nie budzi wątpliwości i następnie nie ulega zmianie. Hipoteza tego przepisu nie może więc znaleźć zastosowania w rozpoznawanej sprawie.

Niezasadny jest również zarzut naruszenia art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany pozostaje bezpodstawnie wzbogacony względem powódki co najmniej o zasądzoną zaskarżonym wyrokiem kwotę 215 278 zł. Zarzut ten jest powiązany z poprzednim i opiera się na twierdzeniu skarżącego, że nie został on bezpodstawnie wzbogacony kosztem powódki, skoro powinna ona zwrócić Bankowi udostępnioną jej kwotę kredytu. Pozwany nie podjął jednak w przedmiotowym postępowaniu jakichkolwiek czynności procesowych zmierzających do odzyskania tej kwoty.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. w zw. art. 398²¹ k.p.c. oraz § 10 ust. 4 pkt

2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800, z późn. zm.).

(r.g.)

as

[ał]